

dnież każdemu, zajmującemu się podstawowemi kwestyami, albowiem badacz nieraz znajduje się w nader trudnem położeniu, gdyż nie jest w stanie ściśle określić, czy dana pieśń występuje w postaci ceremonialnej, czy też lirycznej; jeżeli ceremonialnej, to z jakim obrzędem jest ona związana, gdyż to ma nadzwyczaj doniosłe znaczenie tak dla określenia samej pieśni, jak również połączonego z nią obrzędu. W ramach każdego wyznaczanego przez naród oddziału — Downar-Zapolski umieszcza pieśni z uwzględnieniem miejsc ich rozpowszechnienia, albowiem tą drogą zapoznajemy się z charakterem miejscowości i gwary ludowej. Co się tyczy samego materiału, to autor oddaje pierwszeństwo pieśniom weselnym, po czym już omawia — liryczne. Pieśni zaopatrzone są nader cennymi monografiami, dotyczącymi literatury przedmiotu. Ze względu na te przepisy i uwagi, praca Downara-Zapolskiego zajmuje — bez kwestyi — pierwszorzędne miejsce w literaturze rosyjskiej; oprócz znanych powszechnie rosyjskich i polskich materiałów, obfituje ona w zbiory innych słowiańskich narodów, jak n. p.: morawskich pieśni Bartoša, „Mazowsze“, Kolberga i wielu innych. Co do literatury przedmiotu, to znajdujemy tam wzmianki o badaniach de Gubernatiów i Mannhardta; słowem — uwagi autora stanowią całkowite badanie.

Niestety trudno powiedzieć to samo o poglądach, zawartych w drugiej połowie jego dzieła, o stronie lingwistycznej. Chociaż praca o mowie w pińskim powiecie stoi wyżej oł innych w tym rodzaju utworów, dołączonych np. do zbiorów Bulkowickiego lub pani Rodoczenko, ale przecież z wielu względów nie odpowiada istotnym wymaganiom. Autor np. mniema, że „dyftongi“, (podwójna samogłoska) — w miejsce starożytnego O — cechują mowę białoruską; w istocie owa cecha, właściwą jest nietylko mowie białoruskiej (rusińskiej), gdyż znajdujemy ją w pamiętnikach doby zamierchłej, w mowie południoworuskiej, również i w obecnej mowie Rusinów. Spotykamy i inne, mniej jednak zasadnicze uchybienia w kwestyi badań lingwistycznych. Sam Downar-Zapolski jest tego zdania, że „mowa Pińczuków w swej osnowie jest małoruską, gdyż ilość dyftongów nader nieliczna“. Poezya i zwyczaje Pińczuków wskazują nam na wspólność ich pochodzenia z Rusinami, są to prawdopodobnie koloniści z południa.

Praca Downara-Zapolskiego, ze względu na sumiennosć badań autora, nader cenny i bogaty materiał, zawierający się w niej — jest bardzo ciekawym i pouczającym przyczynkiem w dziedzinie studyów ludoznawczych.

H. Kasperowicz.

SPRAWY TOWARZYSTWA.

I. Posiedzenie Zarządu.

Trzecie posiedzenie Zarządu za r. 1898 odbyło się dnia 3. maja br. Obecni pp. Dr. Gorzycki, prof. Dr. Kolessa, Dr. Krček, p. Rebczyński i z zaproszonych na to posiedzenie członków komitetu red. „Ludu“ pp. Dr. Czołowski i Dr. Leciejewski.

Przewodniczył prezes Tow. prof. Dr. A. Kalina.

1. Przyjęto po dłuższej dyskusyi do wiadomości szkic odpowiedzi dla Wydziału Krajowego, napisany przez prezesa Tow. na zapytanie w sprawie założenia muzeum dla historii kultury krajowej. W odpowiedzi tej podnie-

siono: 1. potrzebę założenia muzeum etnologicznego; 2. konieczność uwzględnienia w nim wszystkich działów etnologii; 3. utworzenie oddziałów etnograficznych, polskiego, ruskiego, ormiańskiego i żydowskiego i 4. umieszczenie muzeum w pałacu sztuki na placu wystawy.

2. Ekscerpt uchwalonej odpowiedzi Wydziałowi Kraj. polecono Zarządowi Tow. ogłosić w pismach codziennych.

Na tem obrady zakończono.

Czwarte posiedzenie Zarządu odbyło się dnia 16. maja br. Obecni pp.: prof. Dr. Dybowski, Bał, Dr. Gorzycki, Dr. Kolesa i Dr. Krček.

Przewodniczył prezes Tow. prof. Dr. A Kalina.

1. Przyjęto 6 nowych członków.

2. Zatwierdzono oddział Towarz. w Wieliczce (przewodniczący S. Udziela).

3. Na zaproszenie centralnego komitetu dla obesłania wystawy paryskiej w Austrii — postanowiono odpowiedzieć przychylnie i wziąć udział w dziale etnograficznym.

4. Przyjęto do wiadomości zaproszenie z Pragi do wzięcia udziału w 100-letnim obchodzie rocznicy urodzin Fr. Palackiego — uchwalono wziąć udział w tym obchodzie przez wysłanie delegata.

5. Na najbliższy odczyt przeznaczono rzecz rady Baranowskiego: O Karaitach.

6. Uchwalono rozesłać rozprawę Dr. Krčeka o pisankach (odbitka z „Ludu“) wszystkim, którzy na kwestyonaryusz pisankowy nadesłali odpowiedź.

7. Uchwalono 7 członków, zalegających z wkładkami, wykreślić z listy członków.

8. Uchwalono rozesłać resztę egzemplarzy kwestyonaryusza sobótkowego.

9. Uchwalono papier i kowerty Tow. ozdobić odpowiednią winiętą.

II. Sprawozdanie oddziałów.

1. Oddział Towarzystwa ludoznawczego w Buczacz.

Oddział założono 3. grudnia 1897. za staraniem del. prof. L. Młynka — przy współudziale i gorliwym poparciu ówczesnych członków Tow. zamieszkałych w Buczacz: dyr. gimn. Franc. Zycha, Dra. M. Hirschlera, insp. szkol. A. Janickiego, ks. J. Ściśłowski, profesorów: W. Wiśniewskiego, M. Markowskiego, P. Banacha, A. Orzechowskiego, tudzież pp. W. Guratowskiej i A. Młynkowej.

Oddział odbył dotychczas t. j. od 3. grudnia 1897. do 15. kwietnia 1898. jedno zebranie ogólne i trzy posiedzenia Zarządu z następującym przebiegiem:

Zebranie ogólne dnia 18. grudnia 1897. Obecnych było 20 osób, między nimi 14 członków Tow. Przewodniczył del. Tow. prof. L. Młynek, pisał protokół człon. Tow. prof. P. Banach.

W zagajeniu podziękował przewodniczący obecnym, że przychylni jego zaproszeniu raczyli przybyć na zebranie — zaś członkom założycie-